



Tadeusz Starzyński
(1903 – 1970)

Starzyński

Młodość i edukacja

Tadeusz Starzyński urodził się 8 maja 1903 r. w Kijowie. Jego ojciec - Henryk, pracował jako przedstawiciel handlowy firmy „Norblin”. Z Marią z domu Bakanowska miał jeszcze trójkę dzieci: Wandę, Zofię i Jana. W 1912 r. rozpoczął naukę w Gimnazjum Miejskim w Rydze. Z powodu przymusowej ewakuacji rodziny do Moskwy (zapewne podyktowanej sytuacją na froncie wschodnim I wojny światowej) dalszą edukację kontynuował w Gimnazjum Polskiego Filologicznego Centralnego Komitetu Obywatelskiego. W latach 1916-1918 ukończył III i IV klasę gimnazjum. W 1918 r. wrócił do kraju. W lutym następnego roku został przyjęty do V klasy Gimnazjum Męskiego Filologicznego Spółki Cywilnej Szkoły Średniej (Szkoła Lubelska) w Lublinie. Tam, w 1922 r., otrzymał świadectwo dojrzałości. W czasie ofensywy bolszewickiej wstąpił na ochotnika do 23. Pułku Piechoty, w którym służył od 8 lipca do 27 listopada 1920 r. i walczył na froncie litewsko-białoruskim. W 1922 r. najpierw rozpoczął studia w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, a następnie przeniósł się na Wydział Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Nie była to jednak jego ostateczna decyzja. Już na początku 1924 r. zrezygnował z edukacji na UW. Studiował jeszcze na Uniwersytecie Lubelskim, by ostatecznie zdecydować się na prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.



Tadeusz Starzyński, ok. 1922 r. AUW



Sygnet rodowy Tadeusza Starzyńskiego z herbem Ślepowron.
AIPN

Służba w Policji Państwowej

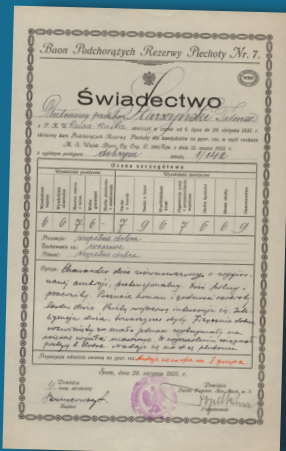
W dniu 1 sierpnia 1925 r. Tadeusz Starzyński wstąpił do Policji Państwowej i rozpoczął służbę w stopniu przodownika w powiecie zamojskim, a także węgrowskim. Związek małżeński z Marią z domu Parowska zawarł 25 grudnia 1926 r. w Lublinie. Niecały rok później, 14 listopada 1927 r., Starzyńskim urodził się syn - Andrzej. W 1928 r. Starzyński awansował na starszego przodownika. Jego kariera zaczęła nabierać tempa. W tym samym roku został przeniesiony do Lublina na stanowisko komendanta jednego z komisariatów, jednocześnie ukończył jedenastomiesięczny kurs instruktorski, zdobywając w ten sposób kwalifikacje wykładowcy w szkole policyjnej. Początek 1929 r. przyniósł mu awans na aspiranta. We wrześniu tego roku został przeniesiony do Szkoły Policji Państwowej w Mostach Wielkich na stanowisko wykładowcy prawa i dowódcy kompanii. 20 czerwca 1930 r. Marii i Tadeuszowi Starzyńskim urodziła się córka - Jadwiga. Pod koniec roku Starzyński rozpoczął starania o awans na podporucznika rezerwy. W lipcu i sierpniu 1931 r. odbył w Śremie „skrócony kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty dla kandydatów na ppor. rez.”. W opinii na świadectwie z kursu napisano m.in.: „Poczucie honoru i godności osobistej bardzo duże [...]. Fizycznie dobrze rozwinięty, za mało jednak wytrzymały na większe wysiłki marszowe [...]. Nadaje się na dowódcę plutonu”. To maszerowanie da mu się we znaki już niedługo, we wrześniu 1939 r. U Starzyńskiego w ogóle można zauważyć pewien rozdźwięk pomiędzy ambicjami, charakterem, zainteresowaniami z zakresu służby wojskowej a predyspozycjami fizycznymi: 173 cm wzrostu, słaby wzrok, podatność na choroby.



Maria Starzyńska z dziećmi: Andrzejem i Jadwigą, ok. 1931 r. AIPN



Legitymacja pracownika Komendy Głównej Policji Państwowej, 1936 r. AIPN.



Świadectwo ukończenia Kursu Podchorążych Rezerwy Piechoty dla kandydatów na porucznika rezerwy, 1931 r. WBH

Tymczasem - po przebytych kursie - został mianowany podporucznikiem. Warto w tym miejscu przytoczyć jeszcze jedną opinię z tamtego okresu, wystawioną tym razem przez naczelnika Wydziału V w Komendzie Głównej Policji Państwowej insp. Józefa Horodyskiego: „Zachowanie się asp. Starzyńskiego tak na kursie instruktorskim, jak również na stanowisku wykładowcy w szkole policyjnej było zawsze wzorowe i przykładne. Asp. Starzyński, jako funkcjonariusz o dużych zdolnościach i inteligencji oraz dodatnich cechach charakteru, zasługuje na przyznanie mu stopnia oficerskiego WP w rezerwie, gdyż posiadając dużo dodatnich walorów nie przyniesie nigdy ujemy mundurowi oficerskiemu”. W 1934 r. ukończył studia na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i został magistrem prawa. W 1936 r. przeniósł się do Warszawy, awansując jednocześnie na podkomisarza. Został przydzielony do Urzędu Śledczego Komendy Wojewódzkiej PP w Warszawie. W lipcu 1937 r. przez 26 dni odbywał ćwiczenia rezerwy w Centrum Wyszkożenia Żandarmerii. W lutym 1938 r. został mianowany zastępcą naczelnika Urzędu Śledczego przy Komendzie Wojewódzkiej PP w Warszawie. Przegląd korespondencji podpisywanej w tym czasie przez Starzyńskiego pozwala stwierdzić, że dużą część śledztw prowadził w sprawie działaczy komunistycznych. We wrześniu 1939 r. został zmobilizowany na wspomnianym stanowisku, brak jest jednak dokładnych informacji na temat jego losów w pierwszej połowie września. W jednym z listów pisał, że pełnił służbę w Równem w dniu, w którym wkroczyło do miasta wojsko sowieckie (18 września). Podjął wówczas decyzję o ewakuacji i dołączył do wycofującej się kolumny policji dowodzonej przez nadkomisarza (mjr.) Jana Zdanowicza. W ten sposób dotarł do granicy węgierskiej, którą przekroczył 21 września.



Pomocniczy znaczek legitymacyjny służby śledczej wraz z zaświadczeniem uprawniającym do jego posiadania, 1939 r. AIPN



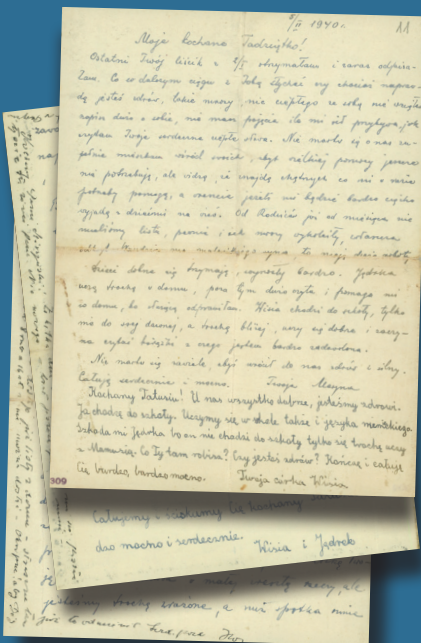
Tadeusz Starzyński, niedatowane zdjęcie portretowe z lat 30. AIPN



Maria Starzyńska z dziećmi, fotografia z wycieczki do Augustowa, czerwiec 1939 r. AIPN



Oplatki zachowywane przez Tadeusza Starzyńskiego dla rodziny podczas każdej Wigilii spędzonej poza domem, 1939 - 1943. AIPN



Listy od Marii Starzyńskiej i dzieci, luty 1940 r. AIPN

przy Boulevard Bessières oczekiwał na weryfikację. Na komisji lekarskiej przyznano mu kategorię C, co było dla niego sporym zaskoczeniem. W swoim dzienniku pisał o wrogim nastawieniu osób weryfikujących i odpowiedzialnych za przydziały wobec oficerów Policji Państwowej. W tym czasie do Ośrodka Oficerskiego w Cerizay zaczęli trafiać pierwsi oficerowie, dla których nie przewidziano miejsca w innych jednostkach. Oprócz nadwyżki kadry oficerskiej, powodem skierowania do Cerizay mogło być zakwalifikowanie danej osoby do grupy „nieprawomyślnych” lub „sprawców klęski wrześniowej”. W dniu 1 grudnia Starzyński ostatecznie dostał przydział do obozu w Parthenay. Początkowo pisał w dzienniku o Sztapie 3. Dywizji Piechoty, ale po miesiącu okazało się, że jest to jednak 2. Dywizja Piechoty, przekształcona potem w 2. Dywizję Strzelców Pieszych, dowodzoną przez gen. Bronisława Prugara-Ketlinga. Od początku 1940 r. Starzyński szefował kompanii w oddziale zapasowym mjr. Józefa Ryszki. Organizował kwatery, umundurowanie i załatwiał różne sprawy techniczne. Z jednej strony, ze względu na charakter tych prac, czuł się niedowartościowany, z drugiej - wreszcie nie mógł narzekać na bezczynność. Po zdobyciu informacji o planach wysłania polskiej brygady do walk w Finlandii zgłosił się na ochotnika. Jego kandydatura jednak nie została zaakceptowana. W marcu złożył raport w sprawie skierowania go do wywiadu i przerzucenia do kraju lub do Finlandii. Warto wspomnieć, że przez cały ten czas nie został zweryfikowany jego stopień wojskowy. W związku z tym złożył raport o nadanie mu stopnia porucznika czasu wojny. 14 marca Starzyński pisał o tymczasowym wyznaczeniu go na dowódcę oddziału pancernego. Następnego dnia otrzymał legitymację ze stopniem

podporucznika, jednak już 16 marca dostał rozkaz o przeniesieniu do obozu wojskowego w Les Sables-d'Olonne. Starzyński zinterpretował to następująco: „Przeniesiono nas dlatego, żebyśmy nie występowali wobec kolegów i znajomych w niższych stopniach”. Znowu zaczął się dla niego okres bezczynności. 21 marca zameldował się w ośrodku w Les Sables-d'Olonne. Na początku kwietnia dostał zawiadomienie z Parthenay o odmowie mianowania go na stopień porucznika czasu wojny. 4 kwietnia został przeniesiony do obozu w Vichy, o którym napisał, że jest to olbrzymi skład oficerów bez przydziału. Pod koniec maja do Starzyńskiego dotarła informacja o tworzeniu Legii Oficerskiej. Obóz w Vichy miał być rozdzielony pomiędzy Loudéac, Châteaubriant i Niort, do tego ostatniego mieli być wysyłani ci, którzy posiadali kategorię inną niż A. 7 czerwca Starzyński przeniósł się do Niort. Podczas badania lekarskiego przed wcieleniem do Legii Oficerskiej został zakwalifikowany jako zdolny do służby. 19 czerwca, w związku ze zbliżającą się kapitulacją Francji, zaczęła się ewakuacja do Saintes i Rochefort. Nastąpiło gorączkowe poszukiwanie statku do Anglii. W La Rochelle, 20 czerwca, Starzyński wsiadł na pokład angielskiego transportowca „Alderpool”, który 22 czerwca wpłynął do Plymouth. Kolejnym etapem podróży było Glasgow. Starzyński wraz z innymi żołnierzami przybył tam 29 czerwca. Około 1 lipca wszyscy zostali przeniesieni do Douglas, gdzie przez trzy miesiące spali w namiotach. W międzyczasie, na jednej z komisji lekarskich, Starzyński dowiedział się, że jego stan zdrowia nie kwalifikuje go na przydział liniowy. 18 lipca zmienił miejsce „biwaku” na Broughton. W obozie pełnił funkcję „adiutanta grupy piechoty” złożonej z około 300 żołnierzy i dowodzonej przez płk. Tadeusza Münnicha.



Brytyjski statek SS „Alderpool” w drodze do Plymouth, 19-22 czerwca 1940 r. Imperial War Museum

Zaświadczenie o zaprzestaniu wypłacania żołdu z Rezerwowego Ośrodka Wyszczolenia Oficerów w Vichy, 12 czerwca 1940 r. AIPN

ARMÉE POLONAISE
CENTRE ARMÉE D'INSTRUCTION DES OFFICIERS
Bucureşti, 12.06.1940

Montreux 1940
Délivré par le commandant en chef l'Armée Polonaise
Antoine B.

CERTIFICAT DE CESSATION DE PAYEMENT

Je soussigné certifie que M. STARZYŃSKI, Tuteur, Armée de la Pologne (N° de matricule 100.111.111) en France, d'origine polonaise, a été nommé à la suite de son N° 100.111.111

inclusives
inclusives
inclusives
inclusives
inclusives
inclusives
inclusives
inclusives
inclusives
inclusives

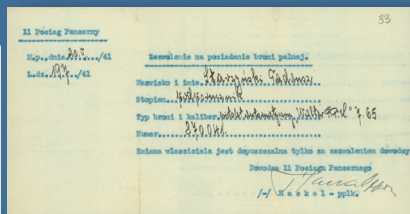
à payer la 1^{re} mise d'Équipement
N° 100.111.111

il ne reste pas de retenues ci-après détaillées, savoir : aucun

Vérou : La Rappe, A. Bolog, le 12.06.1940

Antoine B.

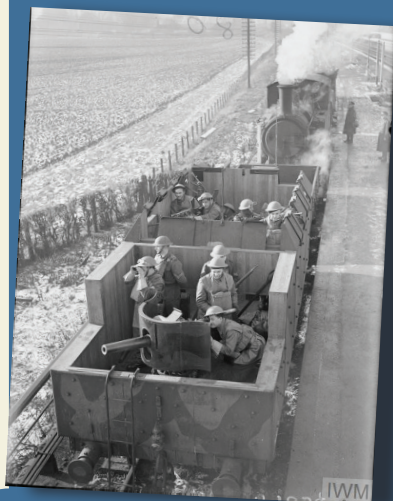
We wrześniu, podczas rozpoczętego właśnie naboru, zgłosił się ochotniczo do desantu spadochronowego oraz do formowanych - z myślą o obronie wybrzeży - pododdziałów pociągów pancernych. Ostatecznie dostał przydział do 4. Dywizjonu Pociągów Pancernych (pociąg nr 11). Powstały we wrześniu 1940 r. plan obsadzenia polskimi żołnierzami brytyjskich pociągów pancernych był przynajmniej częściowym rozwiązaniem problemu przeludnienia w polskich obozach i szansą dla żołnierzy bez przydziału, takich jak Starzyński. Gen. Sikorski wydał rozkaz o sformowaniu 12 takich załóg. Pociąg, na którym służył Starzyński skierowano do Aberdeen. Jego załoga dotarła do miasta 10 października i została rozlokowana w domach Szkotów. W Aberdeen, pod koniec 1940 r., poznał rodzinę Ross: Minę i Nata, ich córkę - Hazel oraz syna - Stewarta Alexandra, oficera armii brytyjskiej. W jednym ze swoich listów do żony tak o nich pisał: „Jest to rodzina, która mnie przyjęła do swego grona i pomogła mi nie zwariować w czasie rozłąki z wami”. Rok 1942 przyniósł Tadeuszowi Starzyńskiemu wiele zmian: w styczniu i lutym odbył kurs technika samochodowego w Kingskettle, a 25 marca został odkomenderowany do 1. Dywizjonu Pociągów Pancernych. Jednak już 22 czerwca rozpoczął służbę w 1. Kolumnie Samochodów Sanitarnych, a 9 listopada został skierowany do Centrum Wyszkożenia Broni Pancernej i Motorowej w charakterze instruktora. Koniec roku przyniósł ukoronowanie wszystkich zmian: rozkazem Sztabu Naczelnego Wodza z dnia 22 grudnia Starzyńskiego przeniesiono do Oddziału Specjalnego Sztabu NW. Wcześniej, bo 18 grudnia podpisał deklarację, którą już trzykrotnie - z własnej inicjatywy - składał w dotychczasowych raportach, a teraz, po raz czwarty, była ona już tylko



Zezwolenie na posiadanie broni palnej,
20 lutego 1941 r. AIPN



Odznaka Pamiątkowa Pociągów Pancernych
wraz z legitymacją, czerwiec 1942 r. AIPN



Polska załoga pociągu pancernego w North
Berwick w Szkocji, 1941 r. Imperial War Mu-
seum



Legitymacja uprawniająca do noszenia Znak
Spadochronowego, 31 sierpnia 1943 r. AIPN



Zdjęcie Tadeusza Starzyńskiego z okresu
służby w PSZ. AIPN

formalnością: „Zgłaszam ochotniczo swą kandydaturę do użycia mnie do pracy w kraju”. W dniu 29 grudnia został zaprzysiężony w Audley End, przyjmując pseudonim „Ślepowron”. Wreszcie mógł poczuć się doceniony. W Audley End od początku maja 1942 r. funkcjonowała Specjalna Stacja Treningowa nr 43 (Special Training Station - STS 43). Był to jeden z wielu ośrodków szkoleniowych podległych powołanemu przez Churchilla Kierownictwu Operacji Specjalnych (Special Operations Executive - SOE). W ramach ścisłych związków i współpracy Oddziału VI z SOE w siedemnastowiecznej rezydencji prowadzono niektóre kursy dla cichociemnych (walki konspiracyjnej, odprawowy). Mieszczący się w niej ośrodek stanowił także bazę dla cichociemnych. To tutaj w świetlicy wisiła wspomniana przez wielu skoczków mapa przedwojennej Polski, z wypisanym na niej hasłem: „Wywalcz Jej wolność lub zgiń”. Starzyński został jednym z instruktorów ośrodka, specjalistą od ustawiania „legend” (tworzenia dla skoczków nowej tożsamości na potrzeby działania w konspiracji) na kursie odprawowym, a potem również kierownikiem Referatu Bezpieczeństwa w Oddziale VI Sztabu NW. O powierzeniu mu tych funkcji zdecydowało zapewne jego doświadczenie przedwojenne. W opinii z kwietnia 1943 r. wystawionej przez szefa Oddziału VI płk. Michała Protasiewicza można przeczytać: „Wytrzymałość fizyczna i nerwowa - dobre. Duża ambicja osobista i czynu. Obowiązkowość ideowo pojęta. Wysoki poziom wiedzy ogólnej. Posiada zdolności kierownicze i wychowawcze. Patriotyzm i lojalność - bez zarzutu”. Starzyński był szkolącym, ale również i szkolonym. Swoje obowiązki w 1943 r. dzielił pomiędzy pracę w Audley End i udział w kursach, na których sam się uczył (m.in. technik kontrwywiadowczych).

STAB NACZELNIKA WOJNA
Oddział Specjalny
Lond, 7.V.43
Lond, dnia 7.V.1943r.

PAN MAJOR HARMAN

W R.P.

Seif Odd. Specjalnego przy rozporządzeniu z dnia 7.V.43.
roczną służbę przebiegającą dalej: ppor. STARZYŃSKI.

AKCJA Tadeusza:
od 10 do 24.V.29, urlop
od 15 do 25.VII, ppor. pp. 29.43
od 25.VII do 1.VIII, skoki
od 1.VIII do 25.IX, ppor. pp. 43
po 27.II do dyspozycji na wstępie, wykreślenia.

Otrzymał do wiadomości
ppor. Starzyński Tadeusz
Ala p. H. H. H.

1/2 o n. H. H. H. H. H.

Decyzja o przebiegu służby ppor. Tadeusza Starzyńskiego, 7 maja 1943 r. AIPN

W korespondencji wspominał, żeienne i nocne skoki z samolotu odbył bez wypadku. Po rocznej przeszło pracy w Sztabie NW uzyskał zgodę na skok do kraju. Sam zainteresowany z ironią zauważył, że wraca do kraju na spadochronie, mając lat 40 i kategorię wojskową D. Zgodnie z zarządzeniem płk. Protasiewicza z 1 lutego 1944 r. Starzyński musiał przekazać swoje czynności w Oddziale VI do 8 lutego. Następnie, między 9 a 11 lutego miał stawić się w STS 46 w Michley k. Newport, by wyrobić dokumenty i pobrać wyposażenie skoczka. W celu „zlikwidowania spraw osobistych”, w dniach od 12 do 15 lutego udzielono mu urlopu, ale już od 16 lutego miał pozostawać w gotowości do wylotu w Wydziale A (Wydział Łączności Lądowej) w Londynie. Został awansowany na porucznika ze starszeństwem od 1 marca. Z Londynu przetransportowano go do Głównej Bazy Przerzutowej w Brindisi we Włoszech. W ramach operacji lotniczej „Weller 7” w nocy z 8 na 9 kwietnia Tadeusz Starzyński wykonał skok z samolotu Consolidated Liberator B na placówkę odbiorczą „Jodła” położoną 12 km na północny wschód od Dobieszyna (pow. kozienicki). Dowódcą operacji był kpt. naw. Kazimierz Wünsche. Oprócz Starzyńskiego skakali: mjr dypl. Jan Kamiński, ppor. Tadeusz Kobylński oraz ppor. Wiktor Karamać. W wynikach z działań przeprowadzonych 8 kwietnia 1944 r., odnośnie do operacji „Weller 7” zapisano: „Zadanie wykonane, zrzut na plac[ówkę] 134 o godz. 0025-0055 w czterech nalotach, skoczkowie w dwu nalotach z wys[okości] 700 ft, paczki 400 ft. Znak dobry, litera dobra. Zaobserwowano bardzo sprawną ewakuację sprzętu”. Oprócz skoczków zrzucono kilkanaście zasobników i paczek z umundurowaniem, bronią, materiałami wybuchowymi, złotem i pieniędzmi. Cichociemni zabrali ze sobą również pisanki, ponieważ lądowali w kraju w Wielkanoc.

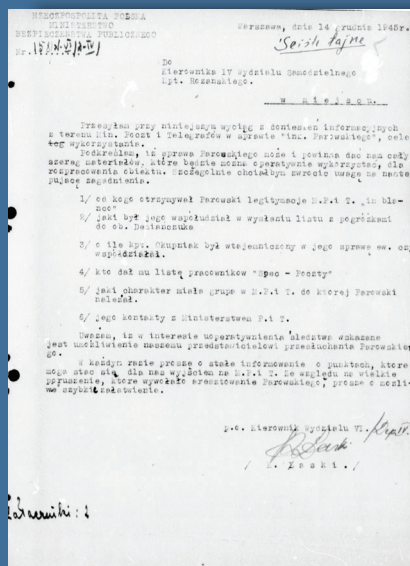
Fragmenty listu do rodziny zdeponowanej przed skokiem u rodziny Ross. AIPN

W kraju

W okupowanej Polsce Tadeusz Starzyński wyładował jako Tadeusz Parowski urodzony 8 maja 1893 r. w Grodnie (pseudonimy: „Ślepowron”, „Narcyz”, „Gzysm”). Po standardowo przewidzianej aklimatyzacji, która trwała kilka tygodni, przydzielono go do Referatu 997 Wydziału Kontrwywiadu i Bezpieczeństwa Oddziału II Komendy Głównej AK, gdzie zajmował się rozpracowywaniem struktury organizacyjnej, personaliów i metod pracy niemieckich organów bezpieczeństwa. Prawdopodobnie zastępował też kierownika komórki 997. Mniej znanym epizodem z życia Starzyńskiego jest okres powstania warszawskiego. Zarówno Jędrzej Tucholski, jak i Krzysztof A. Tochman wskazują, że w tym czasie „Ślepowron” pozostawał w dyspozycji dowódcy Wydziału. W powstaniu być może brał udział syn Tadeusza - Andrzej Starzyński, na co wskazuje biogram na stronie Muzeum Powstania Warszawskiego. Po kapitulacji powstania Starzyński nie wyszedł od razu z Warszawy. Być może był odpowiedzialny za zabezpieczenie i ewakuację dokumentów. Po opuszczeniu stolicy skierował się do Kielc, Krakowa i Częstochowy. Po powrocie do Warszawy, w marcu 1945 r., rozpoczął pracę jako radca w Ministerstwie Poczty i Telegrafów. Prawdopodobnie nadal był w konspiracji (DSZ i „WiN”). W dniu 26 listopada 1945 r. Tadeusz Starzyński został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa. Najpierw przewieziono go do siedziby MBP, a następnie do więzienia mokotowskiego przy ul. Rakowieckiej. Śledztwo prowadził m.in. Józef Różański - pod koniec 1945 r. kapitan i kierownik IV Wydziału Samodzielnego MBP, a w 1947 r. już pułkownik i Dyrektor Departamentu Śledczego MBP. Brutalne

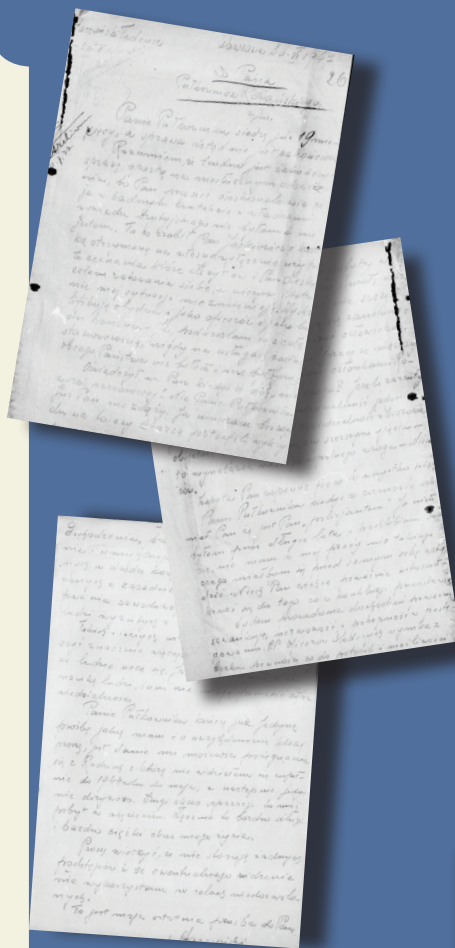


Niedatowane zdjęcie portretowe Tadeusza Starzyńskiego. AIPN



Pismo kierownika Wydziału VI Departamentu IV MBP z dnia 14 grudnia 1945 r. do Kierownika Wydziału Samodzielnego (J. Różańskiego) w sprawie aresztowanego Tadeusza Starzyńskiego. AIPN

przesłuchania i szantaże (uwięzienie matki, żony i dzieci) miały wymusić konkretne zeznania. Na rozprawę jako świadków powołano Bolesława Jackiewiczza - cichociemnego, członka „WiN” w Obszarze Zachodnim, aresztowanego w listopadzie 1945 r., oraz Kazimierza Leskiego - szefa Obszaru Zachodniego DSZ, aresztowanego w lipcu 1945 r. 30 lipca 1946 r. sporządzono akt oskarżenia, w którym Starzyńskiemu zarzucano: udział w „nielegalnych związkach Armia Krajowa - Delegatura Sił Zbrojnych i Wolność i Niezawisłość” celem „usunięcia przemocą ustanowionych organów władzy zwierzchniej narodu”, prowadzenie wywiadu na terenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów, kontakt z oficerem brytyjskiego wywiadu, bezprawne posiadanie broni palnej, „używanie za autentyczne podrobionych dokumentów na zmyśłone nazwisko Parowski Tadeusz”. 17 września 1946 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał go na 15 lat więzienia. Starzyńskiemu nie doręczono aktu oskarżenia, przeczytali mu go funkcjonariusze służby więziennej. W marcu 1947 r., w związku ze skutkami tortur jakim był poddany w czasie śledztwa, zdecydowano o przeprowadzeniu operacji chirurgicznej przez lekarzy będących więźniami. Zabieg ten spowodował u Starzyńskiego trwałe kalectwo. W czerwcu 1947 r. próbował popełnić samobójstwo poprzez zażycie nitrogliceryny. 28 listopada 1947 r. odbyła się druga rozprawa, ze względu na wcześniejszą apelację prokuratora Najwyższego Sądu Wojskowego. WSR na posiedzeniu w więzieniu na Rakowieckiej, w gabinecie zastępcy naczelnika więzienia, rozpatrzył jeszcze raz sprawę Starzyńskiego i wymierzył mu karę śmierci. Po ponownej rewizji prokuratora NSW orzekł o błędnej kwalifikacji czynu, zastosowaniu amnestii i skierował sprawę do rozpatrzenia jeszcze

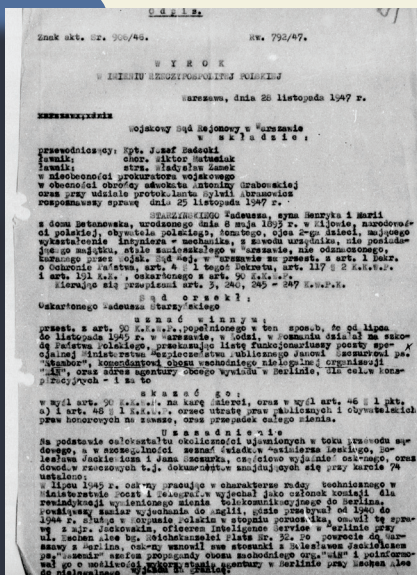


List T. Starzyńskiego do J. Różańskiego, 26 kwietnia 1947 r.

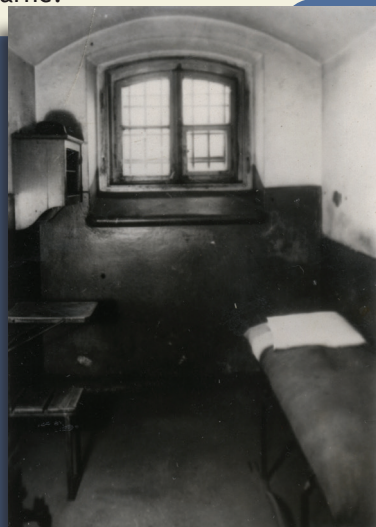


Gmach więzienia mokotowskiego w Warszawie przy ul. Rakowieckiej. Zbiory MŻWiWP-PRL

raz przez WSR w Warszawie. Prawomocny wyrok sądu wojskowego z dnia 27 kwietnia 1948 r. skazywał Starzyńskiego ponownie na 15 lat więzienia. Do odbycia kary skierowano go do więzienia we Wronkach i osadzono w pojedynczej celi. W 1949 r. operowano go po raz kolejny (m.in. porażono spłot nerwowy, skutkiem czego był niedowład lewej nogi). Dęczone fizycznie i psychicznie, w marcu 1950 r. próbował drugi raz popełnić samobójstwo - zażył 70 tabletek środka nasennego. Tadeusz Starzyński więziony był ponad siedem lat w pojedynczej celi. W styczniu 1955 r. komisja lekarska, biorąc pod uwagę bardzo zły stan zdrowia, czasowo zwolniła go z więzienia, udzielając mu rocznego urlopu w celu leczenia. Przeszedł on kolejne dwie operacje i do więzienia już nie wrócił. Nie oznaczało to jednak końca zmagania Starzyńskiego z peerelowskim sądownictwem. 4 maja 1956 r. Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy, na podstawie ustawy o amnestii, karę 15 lat więzienia zmniejszył do 10 lat i darował jej pozostałą część. Następnie, 7 września Sąd Najwyższy w Warszawie, rozpatrując wniosek obrońcy Starzyńskiego o wznowienie postępowania, uchylił wszystkie dotychczasowe wyroki i skierował sprawę ponownie do Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy. Jednak 13 marca 1958 r. Sąd Najwyższy uznał za nieważne poprzednie postanowienie i przekazał sprawę Najwyższemu Sądowi Wojskowemu, uznając, że dla rozpatrzenia wniosku oskarżonego właściwy może być jedynie sąd wojskowy. Na koniec, 18 grudnia 1958 r. Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego uchyliło wszystkie dotychczasowe wyroki WSR i NSW i umorzyło postępowanie karne.



Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z 28 listopada 1947 r., skazujący Tadeusza Starzyńskiego na karę śmierci. AIPN



Pojedyncza cela w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Zbiory MŻWiWPPRL

Warsaw 4.11.58

My dear Mina, Hazel, Nat and Stewart
At last, after so many years, I have
chance to write to you. - How many
years of fight, suffers and events had
passed since I had seen you last time.
Whole the time I had none possibility
to send you a word, in fact I had tried
to use many different ways to do it.
Many prisoners of war, returning
home had promised me to get in
touch with you. Some of them were
Aberdonians so I was almost sure to
be successful. But everything had fai-
led. - In 1945 I was in Berlin and
I had looked everywhere for Stewart and
it was always in vain. - My very dear
really dear people now it is
chance. The...

by my son. I am sure he will deli-
ver it under your former address.
You have to believe me I've never
forgotten you - all of you. - After
what had happened with me? After
my successful jump in vicinity of it
in April 1944 I was... must in
"ve" with "all kind of fears and I
fired many bullets for their li-
vings. Whole the Warsaw Insurrection time
spent in Warsaw and, believe it
a really dreadful time and
to fears grew up to its el-
des and live and stay
people...

and I think too pleased to be
true. - Please do write to me,
let me know how your life is going
on, and what had happened to you
in past days. Please do correct
my poor english as you used to
do in the past. - I had no chance
to brush my english for you a long
time. How wonderful would be to see
you. Well for me it is impossible now.
I am not sure if my son would ha-
ve time enough to visit you but I
expect to get a letter from you
by him. Would it be possible to get
your photographs too. You have us
camera. - I have to finish now. This
many times Muriel and Hazel's ones
and I shake Nat's and Stewart's ones
and I remain always yours sincerely
and I wish you all the best. Tadeusz

Tadeusz Starzyński w 1959 r. otrzymał doży-
wotnią rentę wojskową. Ze względu na jej
niską wysokość oraz wstrzymywanie jej wy-
płat z powodu podjęcia przez niego dodat-
kowej pracy, odwoływał się do Najwyższego
Sądu Wojskowego, domagając się odszko-
dowania. Sąd oddalił jednak jego żądania.
W dniu 1 stycznia 1969 r. Starzyński prze-
szedł na emeryturę. Pod koniec lat pięćdzie-
siątych Starzyński zaczął korespondować
z rodziną Ross. Opisywał im swoje ciężkie
chwile i z rozrzwiniem wspominał Aber-
deen. W 1969 r. Stewart Ross wraz z córką
Heather odwiedził Tadeusza w Warszawie.
Heather przyjechała do Warszawy jeszcze
raz, ale to już zupełnie inna historia...

afterwards, because of amnesty, was
altered to fifteen years of prison.
After ten years in 1953 I was released
from prison because of health condi-
tions. Since this time I am an
invalid and I work hard. I am an
as many many others. Everything
during the Insurrection was burnt up
now I've lost my father and my gov-
ernment. - Both of my children are now well
educated and graduated people and
both of them work as scientists.
Such is my present life.
Referring to you I do not know
anything about you. But to save I
long very much for you, and you are
always the most dear people I've en-
countered in my life. How much I'd like
to see you. This would be pleased

List Tadeusza Starzyńskiego do rodziny
Ross, 4 listopada 1958 r. AIPN

Upamiętnienie

Tadeusz Starzyński zmarł 26 kwietnia 1970 r. Został pochowany na Starych Powązkach ze skromną inskrypcją: „Cichociemny”. 27 września 1991 r. na gmachu Komendy Stołecznej Policji odsłonięto tablicę upamiętniającą „oficerów i podoficerów Policji Państwowej II Rzeczypospolitej - cichociemnych - żołnierzy Armii Krajowej”, w tym Tadeusza Starzyńskiego. We wsi Grabów nad Pilicą, gdzie było wyznaczone pole zrzutowe, odsłonięto pomnik w kształcie głazu z informacją o zrzucie cichociemnych w nocy z 8 na 9 kwietnia 1944 r. W Grabowie odbywają się również obchody rocznic zrzutu skoczków na placówkę „Jodła” w ramach operacji „Weller 7”.



Grób rodziny Starzyńskich na Starych Powązkach



Tekst:
Grzegorz Trzyna

Opracowanie graficzne:
Maciej Buźniak

Recenzja:
dr Krzysztof Tochman

Fotografie:
Grzegorz Trzyna,
Katarzyna Adamów

Okładka:
fotografia T. Starzyńskiego
z okresu służby w PSZ. AIPN

www.ipn.gov.pl

www.facebook.com/archiwumipn



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



ARCHIWUM **PEŁNE PAMIĘCI**

ISBN 978-83-8098-481-3



9 788380 984813